Rok 30. Poznań, sobota dnia 17 sierpnia 1912. Nr. 186

WIELKOPOLANIN

»Wielkopolanin« wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 m., z odnoszeniem do domu 1,62 m. — Inseraty od wiersza drobnego 25 f. — Rękopisów się nie zwraca.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe".

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 m. z odnosz. do domu 1,45 m., miesięcznie 40 f, z odnosz. 50 f. Ekspedycja ul. Posadowskiego 39. Telefon nr. 1013. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1. Telefon nr. 1142.

Koloniści sprzedają.

Z przerażeniem dowiadują się hakatyści, że koloniści, skuszeni wysokiemi cenami na ziemię, sprzedają posiadłości, które nabyli za tanie pieniądze od komisji kolonizacyjnej. Rząd grozi, że tym co sprzedadzą swe grunty policzy wszystko, co im podarował i odciągnie zapomogę, daną im w pierwszym roku osiedlenia.

Gdyby zaś to nie pomogło, pomyślił nad ograniczeniem prawa sprzedaży. Oprócz tego zbada, czy zgłaszający się o kolonje do komisji nie wyzbyli się poprzednio jakiego gruntu lub zgoła nie wydali go w polskie ręce. O taką zbrodnię stanu podejrzanym komisja i różne bauernbanki i kasy gruntów sprzedawać nie mają.

Prześwietny rząd pruski dostał się przez znakomitą politykę kolonizacyjną, zaprowadzoną przez niemieckiego półbóżka Bismarcka, w błędne koło.

Najpierw kuł przeciw nam ustawy wyjątkowe, a teraz widzi się zmuszonym kuć ustawy wyjątkowe na Niemców. Zakaz bowiem sprzedaży gruntu i jakiebądź ograniczenie rozporządzania własnością jest ustawą wyjątkową.

Dobrego piwa nawarzył Bismarck Niemcom, a pan Bülow, który chciał swój pierwowzór jeszcze przewyższyć, z „pojedyńczego piwa" zrobił „podwójne" przez przeprowadzenie ustawy wywłaszczeniowej. Wnukowie będą to podwójne piwo na pewno spijali, bo już dziś liberalizm i socjalizm żąda rozdziału wielkiej własności niemieckiej. Dzisiaj te żądania jeszcze nie są stanowcze, ale z czasem i stanowczość się znajdzie.

Tak więc najwięksi niemieccy mężowie Bismarck i Bülow narobili landsmanom kłopotu.

Bismarck, tworząc komisję kolonizacyjną, nie pomyślał o tem, że wprowadzając stałego kupca na ziemię podniesie jej cenę niesłychanie a przez to rozbudzi pożądliwość u kolonistów. Koloniści wiedzą, że inni zarabiają na sprzedaży ziemi, więc i oni wolą sięgnąć po łatwy zarobek, niż w pocie czoła uprawiać ziemię i Bülow znowu zdaje się zapomniał o tem, że całe państwo pruskie opiera się na junkrach, to jest na wielkich niemieckich obszarnikach. Jeżeli wielcy niemieccy obszarnicy zginą, to cały ustrój państwowy musi się zmienić. Pośrednio więc i Bismarck i Bülow przyczynili się do nadwyrężenia fundamentów, na których opiera się państwo pruskie.

Na jedno jeszcze trzeba zwrócić uwagę. Jeżeli rząd pruski istotnie zakaże kolonistom sprzedaży gruntów, to wywoła śród nich jedynie rozgoryczenie, boć będzie twarde ograniczenie prawa rozporządzania własnością.

Dzisiejszy zaś obywatel chce być wolnym a nie do gleby przykutym — tę wolność gwarantuje mu zresztą konstytucja pruska.

Jeżeli zatem rząd zabierze się do kolonistów, to stworzy sobie nielada przeciwników, a z tego skorzystają na pewno socjaliści, którzy od dawna chodzą koło niemieckiego chłopa, aby go dostać w swe sieci.

Z tego wszystkiego widać, że wszelkie niesprawiedliwości i prawa wyjątkowe zwracają się przeciw tym co je popełniają i wydają.

Prześladowanie katolicyzmu w Prusach.

Na wyspie morza północnego Amrum jest włoska kąpielowa Norddorf, odwiedzana także w czasie lata przez katolików Niemców. Właściciel wielkiego pensjonatu Hüttmann postanowił pobudować dla katolików kaplicę. Lecz miejscowy pastor się przeraził, udał się do landrata i landrat budowy zakazał — stoją tedy mury kaplicy jako znak nienawiści protestanckiej do katolicyzmu.

Paniczny strach ogarnął pastora, gdy się dowiedział, że do Hüttmanna zajechał ubogi mnich Franciszkanin, by w morskiem powietrzu pokrzepić zdrowie. Pobiegł on do Hüttmanna z zapytaniem, czy ów „bogaty" mnich nie chce założyć klasztoru. Wystrachanego pastora uspokojono.

Tymczasem Hüttmann, mając gości katolików, urządził im kaplicę w altanie. Tam się też odbywały katolickie nabożeństwa. Na te nabożeństwa przybywali katolicy z innych hoteli. Lecz wydano przepis, że tylko Hüttmanna gościom wolno bywać na nabożeństwach, tym sposobem gości katolików z innych hoteli od nabożeństwa trzeba było wykluczać.

To się dzieje w 20 stuleciu w pruskiej prowincji szlezwicko-holsztyńskiej.

Wystawa przemysłowa w Pleszewie.

Każdą naszą wystawę polską uważać niewątpliwie trzeba za fakt pełen doniosłości w naszem życiu gospodarczem i społecznem. Dają one nietylko świadectwo o rozwijającym się przemyśle polskim, ale także, że Polacy zdolni są do pracy systematycznej wogóle, a przedewszystkiem do pracy nad rozwojem materjalnym.

Takiem świadectwem jest otwarta wczoraj w czwartek wystawa przemysłowa w Pleszewie, przewyższająca — rzec można śmiało — wszystkie dotychczasowe wystawy okręgowe.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpiło o godzinie 2 po południu, według następującego porządku:

Po krótkiej kantacie, wykonanej przez miejscowe Tow. śpiewackie „Lutnia", dokonał poświęcenia wystawy X. proboszcz Niesiołowski z Pleszewa, w towarzystwie Zarządu i Komitetu wystawy.

W imieniu Związku Tow. Przem. przemówił prezes p. T. Filipowicz z Poznania, zwracając się naprzód do Zarządu, prezydjum i komitetu wystawy, wyrażając serdeczną podziękę i słowa uznania za podjęte trudy i starania, a potem do gości, oddając wystawę pod życzliwą opiekę całego społeczeństwa.

— Wystawa niniejsza — mówił p. Filipowicz — to obraz świadczący wymownie o przedsiębiorczości, żywotności i postępie naszego przemysłu, dla jego ogólnego dobra. Wystawa to owoc pięknej mrówczej, nieustającej pracy; jest dziełem pierwszorzędnem, świadczącem, że można przełamać wszelkie zapory i trudności — jest to wreszcie tylko drobna panorama rzeczywistości. Z wystawy tej przekonać się można, że komitet pracował ze zaparciem się siebie, to też należy mu się wdzięczność i uznanie. Wystawy są na to, by pokazać wyroby swojskie i aby społeczeństwo je kupowało.

Pan Seweryn Samulski, prezes okręgowy witał następnie gości temi słowy: „W imieniu komitetu witam Was, szanowni i przezacni goście. Poważna garść naszego przemysłu, brać od młota, hebla, igły, fabrykanci, rzemieślnicy, przemysłowcy podali sobie zgodnie dłoń do tego wspólnego dzieła. Z radością powitać musimy ten pożądany objaw naszej siły, która wyrasta w wspólnych usiłowań i pracy wspólnej. Zobaczymy na tej wystawie owoc tych usiłowań. Nie do mnie należy ocena wystawionych tu przedmiotów, sąd tu należy do Was, szanowni goście. Wystawa nasza nie jest ani ogromna, ani wspaniała, mam wszelako nadzieję, że nie zawiedzie ona oczekiwań ogółu i zadowoli wszystkich, tem bardziej, jeżeli pamiętać będziemy o tem, iż wystawy nasze urządzane bywają o siłach własnych, bez subwencji rządowych izb handlowych itp. instytucji. Z trudem więc połączone było zorganizowanie wystawy, lecz na co nas stać, to dajemy wam; niech ona świadczy o tem, że żyjemy, że pracujemy. I to przeświadczenie niechaj krzepi nas wszystkich i zachęca do tem energiczniejszej pracy na niwie przemysłu i handlu. Z tem życzeniem otwieram naszą wystawę przemysłową."

Potem pani prezesowa Gdeczykowa przecięła wstęgę i rozpoczął się obchód po wystawie.

Wystawa, podzielona na 12 działów, przedstawia się wprost okazale i robi wrażenie sympatyczne. Widzieliśmy sztukę prawdziwie rodzimą, robotę na wskroś swoją.

Jest tam obszerny dział spożywczy, dział odzieży, metalurgiczny. Dział drzewny i powroźnictwo jest nadzwyczaj licznie reprezentowany. Pozatem jest dział mieszkań, przemysł skórny, graficzny, wydawnictwa, przemysł chemiczno-kosmetyczny, ceramiczny i kamieniarski, ogrodnictwo i warzywnictwo, sekcja maszyn rolniczych Związku fabrykantów i dział rozmaitości. Stowarzyszenie Artystów w Poznaniu urządziło także odrębnie wielką wystawę obrazów i rzeźb. Osobny pawilon poświęcony ludoznawstwu, a mieści zbiory etnograficzne Księstwa, jak ubiory, sprzęty itd.

O godzinie 5 tej po południu około 150 osób zasiadło do wspólnego obiadu w restauracji na miejscu, zaopatrzonej w wyśmienite potrawy i dobrze pielęgnowane napoje.

Dla uprzyjemnienia pobytu koncertuje trzebnicka orkiestra miejska i kąpielowa, a Tow. śpiewu „Lutnia" darzy gości swoim śpiewem. Wystawę pleszewską, która potrwa do 8 września, warto zwiedzić i polecamy ją społeczeństwu usilnie.

Poświęcenie nowego kościoła w Głównie pod Poznaniem.

Z pieśnią „Kto się w opiekę" wyruszyła wczoraj rano procesja od kościoła św. Jana do nowo wybudowanego kościoła w Głównie, gdzie o godzinie pół do 10 X. radca Kotecki w asystencji X. dziekana Mayera i dwóch innych księży dopełnił poświęcenia kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny Niepokalanego Poczęcia.

Pierwszą mszą św. odprawił w nowym kościele X. dziekan Mayer, a kazanie wygłosił X. radca Kotecki. Po południu odbyły się nieszpory przy wystawieniu Najśw. Sakramentu i nauką.

Kościół tonął w kwiatach i w świetle. Cała Główna przybrała szatę odświętną, domy były przystrojone i iluminowane. Na kościele powiewała niebiesko-biała chorągiew. Uroczystość była podniosła.

Jak się dowiadujemy odprawiać się będzie chwilowo tylko co niedzielę o godzinie 9 cicho nabożeństwo, a później dopiero gdy się do Główny sprowadzi ksiądz, odbywać się będzie msza codziennie.

Owoce symultanki.

Pod napisem „Katakomba w Grudziądzu" piszą do „Westpr. Volksbl.": Dziwnie to brzmi, a jednak jest prawdą. Grudziądz może się pochwalić, że następuje zaraz po wiecznem mieście Rzymie. Przejdź się, drogi czytelniku, na ul. Rzeźnianą na podwórzec tamtejszej szkoły ludowej, a usłyszysz o pewnych godzinach nabożne dźwięki, dybywające się głucho z głęboko położonych okien piwnicy. Tam na dole w ciemnem podziemiu rozmawia ze swoim Stwórcą gromadka nabożnych duszyczek. Jest to oddział religji dzieci katolickich trzeciej szkoły gminnej, dla którego rektor p. Kröhn w całym olbrzymim gmachu szkolnym od lat nie mógł znaleźć odpowiedniejszego miejsca na udzielanie najważniejszego przedmiotu naukowego.

A dozór szkolny co na to? Miły Boże, cóż ma mówić? Woli on uchwalać budowę szopy kołowcowej dla panów uczniów wyższej szkoły realnej, albo zwracać uwagę swoją na uwydatnienie nóg przy grze w piłkę nożną. Bóg przecież jest wszędzie, w niebie, na ziemi i we wszystkich miejscach. To też katolickie dzieci w Grudziądzu mogą uczyć się modlić do Niego choćby w piwnicy. Tak chce wysoka władza szkolna, która — oczywiście jest protestancką.

Do obywateli miasta Poznania!

Od czwartku dnia **15 sierpnia aż do 30 sierpnia rb.** są wyłożone listy wyborcze do rady miejskiej. Zatem od tego dnia można listy wyborcze przeglądać na placu Sapieżyńskim nr. 9 (dawniejszy gmach sądowy) na I piętrze we wielkim pokoju. Przeglądać można listy wyborcze w godzinach biurowych od 8 rano do 1 w południe, a po południu od godziny 3 ciej do 6 tej wieczorem.

Uprawniony do głosowania jest każdy obywatel, co skończył aż do wyłożenia list wyborczych 24 lata, mieszka od roku w naszem mieście i opłaca drugą klasę podatku państwowego. Taki obywatel powinien przejrzeć listę wyborczą nie tylko, czy jest zapisany, ale także niech się przekona, czy jego imię i nazwisko jest poprawnie w listę zaciągnięte. W razie błędnego zapisania należy od odnośnego urzędnika zażądać sprostowania.

Osoby więcej czasowe powinny przeglądać listy za wyborców nieczasowych lub zbyt opieszałych, a gdy kto nie zapisany, postarać się o to, aby go zapisano. Nie zapisany wyborca może się tylko osobiście postarać o zaciągnięcie w listę.

Apelujemy do banków, fabryk, większych zakładów przemysłowych, a również handli i warsztatów rzemieślniczych, ażeby zbiorowo przeglądano listę, ku czemu należy posłać jakiego zaufanego wyborcę, aby ten przejrzał, czy wszyscy zatrudnieni w odnośnym zakładzie, a uprawnieni do głosowania są zapisani.

Zwykle ze strony niemieckiej poszczególne urzędy bardzo pilnie przeglądają listy, to powinno naszych wyborców pobudzić, aby pójść za ich przykładem tem więcej, że prywatni wyborcy prędzej są wypuszczeni, aniżeli urzędnicy.

W tym roku będą się odbywać wybory podług nowego podziału okręgów wyborczych. W klasie III będziemy mieli 10 okręgów wyborczych, a w klasie II pięć. Nowe podzielenie okręgów wyborczych nie wypada na naszą korzyść, tem więcej jest naszym obowiązkiem do-

pilnować spraw wyborczych, ażeby żaden głos nie był uroniony. W niektórych okręgach wyborczych będzie może chodziło o kilkanaście głosów większości, aby przeszli nasi kandydaci. Ta zmiana okręgów powinna nas również zachęcić do tem pilniejszego przeglądania list wyborczych.

Niech nikt nie liczy na to, że jest zapisany, bo zdarzało się, że zasłużeni i wybitni obywatele nie byli zapisani w listę i z kwitkiem musieli odejść z biura wyborczego.

Niech każdy pamięta, że tylko zapisani mają prawo do głosowania w dniu wyborów, a wszelkie bładania i przeklinania wtenczas na urzędników, jak to się tak często dzieje, na nic się nie zdadzą. Nie urzędnicy tyle zawinili, co niedbały wyborca. Kto nie ma czasu, niech poprosi przyjaciela, albo znajomego, aby za niego listę przejrzał, a będzie wówczas spokojny, że jest zapisany.

Spełnijmyż więc ten obowiązek obywatelski, tem więcej ze względu na podzielenie nowych okręgów wyborczych, tak, iżbyśmy podczas przyszłych wyborów więcej kandydatów naszych do rady miejskiej przeprowadzili, aniżeli dawniej.

Od czwartku zatem spieszmy gromadnie na plac Sapieżyński przeglądać listy wyborcze.

Poznań, 14 sierpnia 1912 r.

Komitet wyborczy miasta Poznania.

Stefan Chociszewski, prezes. — Jarogniew Drwęski, wiceprezes.

Witold Hedinger, sekretarz. — M. Powidzki, skarbnik.

O usunięcie nieporozumień polsko-czeskich.

Maryenbad, 13 sierpnia.

Wczoraj odbyła się tu konferencja wybitnych polityków polskich, bawiących obecnie w Maryenbadzie, z Krakowa, Lwowa, Poznania i Warszawy. Przedmiotem obrad były aktualne kwestje polityczne.

Między innemi powzięto także uchwałę, aby podjąć akcję, mające na celu usunięcie powstałego z powodu nieobecności Polaków na uroczystościach w Pradze nieporozumienia między Czechami a Polakami. Postanowiono wysłać do Pragi delegatów, którzy mają w tej sprawie podjąć akcję z reprezentantami Czechów.

Wczoraj wyjechali do Pragi w tej sprawie delegaci pp.: redaktor „Nowej Gazety“ Kempner z Warszawy, wydawca „Nowej Reformy“ dr. Adam Doboszyński i inni.

W Pradze przyjął ich klub czesko-polski, poczem delegaci zwiedzili wystawę prac kobiety polskiej.

Dzisiaj delegaci rozpoczną konferencje z Czechami.

Obchód jubileuszowy

Towarz. Przemysł. w Czerniejewie.

Ćwierć wieku minęło od czasu założenia Towarzystwa Przemysłowców.

W tym roku pragniemy uczcić tę chwilę uroczystym obchodem. Chcemy przejrzeć życie i działalność tego Towarzystwa, czy należycie spełniało nałożone obowiązki i nabrać otuchy do dalszej wytrwałej pracy.

Dla tego zapraszamy wszystkich życzliwych Towarzystwu, aby raczyli uświetnić tę chwilę przez wzięcie udziału w tej uroczystości, która się odbędzie w niedzielę 1 września rb.

Szanowne Towarzystwa prosimy, aby raczyły nam przesłać liczbę delegatów chcących brać udział także w obiedzie najpóźniej do dnia 22 sierpnia.

Dla ułatwienia przyjazdu delegatów oczekiwać będą furmanki na dworcu na godzinę 9 i 10 przed południem.

Program.

1) Przed 10 wspólny pochód z muzyką na nabożeństwo z sali posiedzeń p. Kledeckiego, gdzie także punkt zborny dla członków i delegatów oraz biuro informacyjne.

2) O godz. 12 wspólny obiad na sali p. Kledeckiego. (Nakrycie 1,75 mk. bez napoi).

3) Plenarne zebranie o godz. 2.

4) Po zebraniu zwiedzenie parku i pałacu pana hr. Skórzewskiego.

5) Koncert i zabawa w ogrodzie p. Kledeckiego.

6) Wieczorem zabawa z tańcami.

Zarząd.

N. Lipoński, prezes.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 15 bm. (Wysocy jenerałowie odkomenderowani do manewrów floty). „Marine-Verordnungsblatt“ ogłasza dzisiaj spis jenerałów, których obecnie odkomenderowano do manewrów floty, pomiędzy innymi znajduje się: Jenerał-feldmarszałek baron v. d. Goltz, komendurujący jenerał III korpusu, jenerał piechoty v. Bülow, minister wojny Heringen, szef sztabu jeneralnego Moltke, inspektor artylerji polnej Gallwitz, komenderujący jenerał IV. korpusu Sixt v. Arnim, szef korpusu inżynierów i pionierów Mudra i komendurujący jenerał XIX. korpusu v. Kirchbach.

— Kolonja, 15 bm. (Sprawa następcy kardynała Fischera). Wiadomości o rzekomych kandydatach na stanowisko arcybiskupa kolońskiego, jak rzekomo z kół duchownych piszą do „Köln. Ztg.“, polegają tylko na kombinacjach. Kapituła nie zestawiła jeszcze dotąd żadnej listy kandydatów. W każdym razie nie biskup padernborski, lecz arcybiskup monasterski ma rzekomo największe widoki uzyskania kolońskiej stolicy arcybiskupiej. „Korespondencja kolońska“ jednakże przeciwnicza t. zw. „kierunku kolońskiego“, zaznacza wobec tego, że arcybiskupem zostanie tylko prałat, nie sympatyzujący z kierunkiem kolońskim“.

— Strasburg, 15 bm. (Ciekawy powód nie zatwierdzenia burmistrza). Rada miasta Oberehnheim wybrała na stanowisko burmistrza jednego z zastępców miejskich Rumplera, minister spraw wewnętrznych jednak wyboru nie zatwierdził. Wybory musiały się odbyć ponownie, lecz radni znowu Rumplera wybrali burmistrzem. Rząd alzacko lotaryński powtórnie odmówił zatwierdzenia jego wyboru, ponieważ syn Rumplera służy jako oficer w armji francuskiej.

Szwajcarja. Genewa, 15 bm. Rząd kantonalny zamknął wczoraj klub gry w karty w Lunaparku, ponieważ z powodu oszustwa krupiera przyszło do skandalu.

Francja. Paryż, 15 bm. (Poincaré o misji swojej w Petersburgu). Poincaré przed odjazdem swym do Moskwy — jak dowiaduje się „Temps“, wysłał telegram do prezydenta Francji Falliere'sa, donosząc, że ku najlepszej pomyślności załatwił w Petersburgu wszystkie sprawy.

Sprawa marokańska. Paryż, 15 bm. Muley Hafid, jak wiadomo, zrzekł się tronu i udał się w podróż do Paryża. Brat jego, Muley Jussuf, został wczoraj w stolicy Maroka, w Rabacie, obwołany sułtanem marokańskim. Proklamacja odbyła się po odczytaniu listu o abdykacji Muley Hafida w wielkim meczecie sułtańskim. Na cześć nowego sułtana dano niezliczone salwy armatnie. Ludność podczas uroczystości zachowywała się biernie.

Powstanie w Albanji. Wiedeń, 15 bm. Przywódca albańskiego ruchu narodowego w okolicy Epirus, Kadri Beg z Janiny, zamordowany został w pobliżu posiadłości swojej niedaleko miasta Janiny przez kilku uzbrojonych Greków. Ten mord polityczny wywołał wielkie poruszenie i niewątpliwie zaostrzy stosunki pomiędzy ludnością albańską i grecką. Kadri Beg był namiętnym zwolennikiem ruch powstańczego w Albanji

Bułgarja. Soluń, 15 bm. Macedońsko-bułgarski komitet rewolucyjny pracuje nieustannie nad udoskonaleniem swojej organizacji. Nakłada on ludności bułgarskiej nowe podatki i urządzają składy dla bomb i broni. Szczególnie bomby i maszyny piekielne fabrykują ze znajomością rzeczy. Oczekują tutaj dalszych zamachów, jakkolwiek ludność bułgarska się przeciwko temu zastrzega. Sandanski i Panic przygotowują podług wiadomości z Melnik Drama nową akcję.

Włochy. Rzym, 15 bm. Babka króla Wiktora Emanuła włoskiego, księżna Elżbieta genueńska, zmarła wczoraj wieczorem na zamku swym Stresa w prowincji nawarskiej, licząc 83 lat życia. Do łoża śmierci przybyli córka jej królowa wdowa Marghuerita i syn książe Tomasz genueński. Zmarła była z domu księżniczką saską i ciotką króla Fryderyka Augusta saskiego.

Turcja. Konstantynopol, 15 bm. „Ikdane“ donosi, że turecki następca tronu Yussuf Izzedin w najbliższym czasie wyruszy w dłuższą podróż po Europie. Przez Austrję i Szwajcarję przybędzie do Paryża.

— Paryż, 15 bm. W Paryżu spodziewany jest niezadługo przyjazd tureckiego następcy tronu. Podróży tej przypisuje się szczególniejsze znaczenie; przypuszczają, że dla tego udaje się za granicę, aby w obecnych zawieruchach politycznych w Turcji nie został wciągnięty w wir walk partyjnych. Książę zatrzyma się na kilka dni także w Wiedniu, do Szwajcarji przybędzie na dłuższy pobyt.

— Konstantynopol, 15 bm. Porta otrzymała wiadomości, z których wynika, że Bułgarja i Czarnogóra mobilizują swe wojska. Rezydent Czarnogórski zakomunikował wczoraj ministrowi spraw zagranicznych, że mobilizacja zostanie cofnięta, w razie gdy rząd zarządzi środki, by prowokacje tureckie nad granicą ustały.

Anglja. Londyn, 15 bm. (Angielskie manewry). Wielkie manewry angielskie zaczynają się 9 września i będą trwały do 20 września. Król Jerzy weźmie w nich udział.

— Londyn, 15 bm. (Republika chińska a Tybet). Z Simli w Tybecie donoszą: Układy pokojowe, toczące się w stolicy tybetańskiej Schasa pomiędzy Chińczykami a Tybetańczykami w ostatnim tygodniu znacznie postąpiły naprzód, iż Dalai Lama poczynił ustępstwa tego rodzaju, że załatwienie zatargu nastąpić może niezadługo.

Ameryka. Waszyngton, 15 bm. Wspólna konferencja obydwóch izb amerykańskiego kongresu doprowadziła do do porozumienia w sprawie prawa o kanale panamskim. Poprawka senatu, przyzwalająca amerykańskiej żegludze oceanicznej na używanie kanału panamskiego bez opłaty myta została skreślona. W zamian zato zostawiono rozdział prawa, dotyczący bezpłatnego korzystania z kanału przez amerykańską żeglugę nadbrzeżną.

— Waszyngton, 15 bm. W Carthagenie (Kolumbia) został wicekonsul amerykański zastrzelony i jak departamentowi stanu ze strony kolumbijskiej donoszą, przez nieszczęśliwy przypadek. Ponieważ już kilkakrotnie przedtem urządzano zamachy na jego życie, a oprócz tego stosunki między nim a władzami kolumbijskimi były bardzo naprężone, więc niedowierzają tutaj w wiarogodność doniesienia o powodzie śmierci.

Subhasty w sierpniu.

Dnia 20 na sądzie w Bydgoszczy o 10 i pół posiadłość zap. w Bydgoszczy przy ul. Hemppa 32, kupca Bernarda i Idy z domu Klein Langów: dom frontowy z podwórzem, ogród, dom poboczny, dom w podwórzu i chlewy po prawej i lewej stronie podwórza, w obszarze 0,37,10 ha.

Dnia 20 na sądzie w Pile o godz. 10 nieruchomość zap. w Równopolu (Ebenfeld) Augustyna i Leokadji z domu Gałuskiej Kaatzów: dom mieszk. z podwórzem, stodoła, chlew i ogród w obszarze 0,09,45 ha.

Dnia 20 o godz. 10 na sądzie w Odolanowie gospodarstwo zap. w Rabyczycach w celu zniesienia wspólności, gospodarza Andrzeja i Marjanny z domu Galbiers Dzięciołów a teraz Sikorów: zabudowania gosp. z podwórzem i rola w obszarze 13,44,20 ha.

Dnia 20 na sądzie w Nowymtomyślu o godz. 10 posiadłość zap. w Chobienicach właściciela Emila i Juljanny z domu Kucz Kamińskich zabudowania gosp. z podwórzem i rola w obszarze 19,29,90 hektarów.

Dnia 20 o godz. 10 na sądzie w Wrześni posiadłość zap. w Czeszewie (Warthewald) posiedziciela Ludwika i Michaliny z domu Wszelakiej Bagrowskich zabudowania gosp. z podwórzem i rola w obszarze 13,06,10 ha.

137

ZASADZKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Ale nie jest — upewniał Kurland. — Policja zaś podczas pożaru w Bernadecie była niebezpiecznie zranioną w głowę. Przywieziono ją do siostry do fabryki i tam się teraz leczy. Dzisiaj jednak, pomimo, że rana już jest prawie wyleczoną, biedna dziewczyna znajduje się w groźnem niebezpieczeństwie życia.

— Jakim sposobem?

— Wszystko opowiem. Montmayeur wcale nie podejrzewał Madzi i Polci, aby mogły coś wiedzieć o jego zbrodni.

— To właśnie była cała ich siła i bezpieczeństwo.

— Tak, ale to nie posuwało sprawy, ani na jotę. Tylko strata czasu. Trzeba więc było popchnąć Montmayeura do zdradzenia się samemu. Kiedym przyszedł po raz pierwszy do Garches, zastałem Madzię chorą i tak rozbitą na duchu i zrozpaczoną, że chciała porzucić obmyślony przez siebie plan zemsty i odstąpić od zamiaru ukarania mordercy. Czyli, że Dorlat byłby zgubiony. Montmayeur nam się wymykał...

— No, więc cóżeś pan uczynił?

— Trzeba było wymyśleć energiczne sposoby, a mało znane, któreby mogły złapać Montmayeura w pułapkę...

— Jednym słowem?

— Niech tylko pan sędzia się nie gniewa. Sposób, który tu zastosowałem nie znajduje się w przepisach policyjnych. Może się wydać panu sędziemu za ryzykowy. Ale my, ludzie bujnej wyobraźni, często mamy dziwaczne pomysły. Cel uświęca środki. Aby zabić zająca, wszystkie odstępy są dozwolone myśliwemu.

— Do rzeczy, panie Kurland, do rzeczy!

— Już, panie sędzio, już.

Kurland pomyślał chwilę, widocznie się wahał. Wreszcie zdecydował się mówić:

— Zbrodnia pana Montmayeura nie miała świadków, a zbrodniarz użył wszelkich środków ostrożności, aby zatrzeć najlżejsze na siebie poszlaki. Tymczasem jak teraz wiemy, Burel odzyskał na chwilę przytomność, przyczołgał się do ściany i na niej napisał swą krwią oskarżenie. Ale znowu i ten napis nie mógł być dowodem, bo chociaż Polcia i Madzia czytały go, Montmayeur zręcznie i niepostrzeżenie usunął go ze ściany. Od tej pory Montmayeur był spokojny i mógł obojętnie czekać chwili egzekucji Dorlata. Nie domyślał się, aby Polcia i Madzia mogły czytać oskarżenie Burela. Otóż ja powziąłem myśl, aby go w tem upewnić.

— W jakim celu? Mogłeś pan był zgubić Madzię.

— Nie. Madzię broni miłość Montmayeura.

— A więc Polcię.

— Tak. Ona też była i jest ciągle w niebezpieczeństwie. Właśnie w tej sprawie przyszedłem.

— No?

— Zaraz pan sędzia zrozumie. Jeżeliby Montmayeur był spokojny, pewny siebie, nic łatwiejszego jak uniknąć kary. Przeciwnie, gdyby Montmayeur podejrzewał, że zbrodnia jego miała świadków ogarnąłby go strach i pod jego wpływem musiałby popełnić różne niedorzeczności. Czy nie mam racji?

— Może...

— Dałem mu więc do poznania, że Polcia i Madzia miały zamiar początkowo dowieść jego zbrodni. Potem tak nakręciłem całą sprawę, że on wierzy w głęboką miłość Madzi dla siebie, pomimo całej potworności takiej miłości.

— I dzisiaj jeszcze w nią wierzy?

— Wierzy, przynajmniej tak mi się zdaje.

— Dobrze, panie Kurland, ale ja jeszcze nie zupełnie rozumiem, do czego to wszystko prowadzi?

Montmayeur, ufny w miłość Madzi uważa ją za swoją wspólniczkę i nie boi się, że ona go wyda. Względem niej zatem nie żywi żadnych złych zamiarów. Zostaje więc Polcia.

— No?

— Śmierć Polci jest dla Montmayeura ratunkiem. Polcia odkryła oskarżenie Burela i powiedziała o niem Madzi. Dzięki Polci uprzedzoną była o tem policja. Polcia jedynie mogła go zgubić. Więc trzeba ją koniecznie usunąć z drogi. Musi umrzeć! Skazał ją na śmierć.

— Co też pan mówisz! — obruszył się sędzia.

Ciąg dalszy nastąpi.

Dnia 20 o godz. 10 na sądzie w Krotoszynie posiadłość zap. w Krotoszynie na wniosek spadkobierców młynarza Ernesta Sachweh'a zabudowania z podwórzem w obszarze 0,04,60 ha.

Dnia 20 o godz. 9 na sądzie w Grodzisku gospodarstwo zap. w Kopance gospodarza Gottlieba i Matyldy z domu Lindner Briesów, zabudowania gosp. z podwórzem, rola i las w obszarze 4.77,00 hektarów.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, 16 sierpnia 1912.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Poznań.** Dnia 2 sierpnia opuścił dom rodzicielski 12-letni Marjan Spychała i dotychczas nie wrócił. Opis następujący: Wzrost normalny, twarz czerwona, zdrowa, oczy popielate, włosy blond, zęby kompletne, na prawym policzku dwie czarne plamki, wielkości ziarnka grochu, spodnie t. zw. cajgowe, popielate, popielaty w białe paski żakiet kamgarnowy, popielatą wielką czapkę spuszczaną, bez pończoch, czarne trzewiki sznurowane, koszulę białą płócienną. Wiadomości o zaginionym prosi tutejsza policja kryminalna.

— Śmierć przy pracy. Woźnica Ignacy Motyla, mieszkający przy ulicy Jezuickiej nr. 5, a zatrudniony w firmie Peiser i synowie, znosił z woza miechy cukru do nowego browaru poznańskiego, gdy nagle padł na schodach, tknięty paraliżem na serce. Przywołany natychmiast lekarz stwierdził już tylko śmierć.

* **Pielgrzymka do Częstochowy.** — Tow. „Pielgrzym" pod wezwaniem Matki Bożej urządza na uroczystość Narodzenia Najśw. Marji Panny pielgrzymkę na „Jasną Górę". Wyjazd z Poznania nastąpi w środę 4 września o godz. 6·52 linią Poznań—Jarocin—Ostrów—Kluczbork—Herby; powrót 10 września o godz. 6·20 wieczorem. Do podróży jest potrzebny paszport, po który należy się zgłosić do odnośnych urzędów policyjnych. W miejscowościach oddalonych nie dalej jak 30 klm. od granicy, wystarczy zażądać karty legitymacyjnej tak zwanej przepustki. Z Częstochowy wyrusza delegacja Tow. naszego z przyborami procesjonalnemi na kongres eucharystyczny do Wiednia. W drodze pielgrzymujemy do grobu św. Metodego apostoła słowian w Welehradzie tuż nad linją kolejową do Wiednia. Z okazji pobytu na kongresie organizujemy z Wiednia pielgrzymkę polską do Maria-Zell. Powrót z Wiednia do Poznania 18 września. Celem uzyskania szczegółowych informacji uprasza się o spieszne zgłoszenia piśmienne pod adresem: „Pielgrzym" Posen, lub też X. M. Poprawski, Posen, Seminarstrasse 2; na odpowiedź dołączyć należy znaczek pocztowy. Zgłoszenia ustne przyjmuje przewodnik p. Wł. Łukomski, Chwaliszewo 38—39 I piętro. — Cześć Marji!

Zarząd:

X. penitencjarz Fr. Szukalski, patron.
X. wikarjusz archikatedralny M. Poprawski, wicepatron.
Wł. Łukomski, przewodnik. Z. Trojanowski, sekretarz.

* **Główna** pod Poznaniem. W poniedziałek po południu wpadło trzyletnie dziecko p. Gawareckiego pod naładowany żwirem wóz, przyczem maleństwo odniosło ciężkie pogniecenie nóg powyżej kolan.

* **Zaraza.** Trzemeszno. Pomiędzy bydłem właściciela dóbr Oehlmanna w Głogówcu wybuchło zapalenie śledziony. — Pomiędzy końmi właściciela dóbr Vogta w Płaczkowie wybuchła zaraza piersiowa.

* **Jarmark w Krobi** odbędzie się we wtorek dnia 20 sierpnia rb.

* **Śmierć w gnojówce.** W Jerce pod Kościanem wpadło półtora roczne dziecko, synek, właściciela Leonarczyka, podczas gdy rodzice byli zajęci w stodole, do dołu z gnojem i utonęło. Po dłuższym dopiero czasie znaleźli rodzice już tylko martwe zwłoki.

* **Koronowo.** W stawie młyńskim znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka. Matka zbrodniarka jeszcze nie wyśledzona.

* **Rogoźno.** Towarzystwo Organistów okręgu tutejszego odbyło swe zebranie zwyczajne w tutejszej organistówce dnia 8 bm. przy udziale 16 członków i współudziale miejscowego X. prob. Pomorskiego. Prezes p. Henke wygłosił odczyt na temat: „Organiści a Duchowieństwo". Poza tem radzono nad sprawami bieżącemi. Prezes zachęcał gorąco do abonowania, rozszerzania i zasilania korespondencjami lub artykułami organu naszego „Śpiewaka". Nadmienić wypada, że członkowie Towarzystwa naszego prawie wszyscy „Śpiewaka" abonują. Jako członkowie honorowi przystąpili X. prob. Pomorski z Rogoźna i X. prob. Spychalski z Roska. Przyszłe zebranie odbędzie się w Rogoźnie dnia 27 września. Obyśmy na niem ujrzeli nareszcie tych kilkunastu kolegów obwodu naszego, którzy w niepojętem zaślepieniu i ospalstwie mimo wszelkich dążeń od Tow. stronią. Zarząd.

† **Wspomnienie pośmiertne.** Z Pszczewa piszą nam: Dnia 3 sierpnia rozstał się z tym światem X. proboszcz Kryzan. Parafianie wyrażają gorącą prośbę do władzy duchownej, aby powierzył probostwo X. wikaremu Franciszkowi Kryzanowi, pracującemu tu od lat 9. Parafia przywiązała się do młodego kapłana całem sercem i z wielkim żalem utraciłaby go. Praca tu nie łatwa, bo t. zw. auchkatolicy robią dużo trudności i nie mało kłopotu przyczynili też zmarłemu proboszczowi. Eksportacja zwłok do kościoła śp. X. proboszcza Kryzana, który zmarł w sile wieku, bo w 48 roku życia, odbyła się przy wielkim udziale parafji i księży. Przybyło 23 księży — mowę żałobną wygłosił X. prob. Łukomski z Kamienny. Nie mniejszy napływ ludu był w dzień pogrzebu. O godz. 10 odprawił mszę żałobną X. dziekan Hennemann z Skwierzyny a z kazalnicy przemówił do niemieckich parafian X. prob. Binder z Goraja. Kondukt żałobny prowadził X. dziekan w otoczeniu 42 księży i tysięcy ludu, postępującego za trumną. W obchodzie żałobnym brały udział miejscowe Tow. z chorągwiami, pokrytemi kirem, a z Szamotuł przybył X. Puc z 4 Tow., oprócz tego stawiły się liczne deputacje z Szamotuł, albowiem ś. p. X. Kryzan był tamże przez lat 12 administratorem — ogółem przybyło z Szamotuł 130 osób. Tak samo stawiły się deputacje z Usarzewa i Kamienny, gdzie śp. X. Kryzan czas krótki był duszpasterzem. Nad grobem wygłosił mowę żałobną X. Lison, wikarjusz z Międzyrzecza. Ogromny udział w pogrzebie świadczył, jaką miłością cieszył się zmarły u tych, dla których pracował. Szamotulacy przywieźli nawet ziemię z cmentarza szamotulskiego, aby ją złożyć na trumnie. Na zakończenie obchodu żałobnego odśpiewali szamotulacy pieśń: „Zmarły człowiecze z tobą się żegnamy". R. i. p.

* **Pleszew.** Wdowa po zmarłym pozasłużbowym komisarzu obwodowym Loss sprzedała swoją posiadłość przy ul. Wrocławskiej mistrzowi blachnierskiemu Ign. Mandowskiemu za 32 tys. mk.

* **16,000 koron w żołądku.** W Czerniowcach aresztowano — jak wiadomo — trzech złodziei rumuńskich, którzy w pociągu z Czerniowic do Lwowa, skradli kapitaliście czerniowieckiemu Blumowi 41,250 koron i kilka weksli. Przy aresztowanych znaleziono tylko 20,000 koron. Zapytani przez komisarza policji, gdzie podzieli resztę skradzionych pieniędzy, oświadczyli, iż pieniądze te ukradł jakiś rzezimieszek lwowski, jadący tym samym pociągiem. Oni to widzieli, a rzezimieszek ów chcąc okupić ich milczenie, dał im 20,000 koron. Ale uwagę komisarza prowadzącego śledztwo, zwrócił fakt, iż aretowani odmawiają przyjmowania pokarmów. Komisarz kazał do zupy, podanej aresztowanym, dodać oleju rycynowego, a zarazem kazał woźnym jak najściślej więźniów pilnować. W dwie godziny po spożyciu zupy, przynieśli woźni 6 sztuk pigułek owiniętych w pergaminowy papier, z których każda zawierała w wnętrzu 1000 koronowy banknot. Po południu znaleziono w ten sam sposób speparowanych 10,000 koron, czyli razem z poprzedniemi 20,000 koronami 36,000 koron, tak, że obecnie brakuje już tylko 5,200 koron. Aresztowani jednak rozpoczęli strejk głodowy. Należą oni do znanej bandy rzezimieszków, którzy w czasie ruchu kąpielowego operowali w pociągach.

* **Ucieczka adwokata Bredereckа.** Berlin. Donosiliśmy, że uciekł nagle znany adwokat berliński Bredereck, znany także politycznie jako kandydat konserwatywny podczas ostatnich wyborów do parlamentu. Stwierdzono, że długi jego wynoszą około 180,000 marek. Bredereck poszkodował kilku innych adwokatów i znajomych, od których pożyczył większe sumy od 5,000 do 40,000 marek. Prokuratorja ściga Bredereckа, ponieważ okazało się, że fałszował także czeki bankowe. Zbiegłego adwokata jeszcze we wtorek widziano na jednym z berlińskich dworców kolejowych, ale dotąd go nie zdołano pochwycić.

* **Kolektor loteryjny oszustem.** — Frankfurt n. M. W dniach 26 i 27 lipca odbyło się ciągnienie loterji na dobro aeroplanów i balonów niemieckich, kolektor loteryjny Schäfer z Dyseldorfu sprawę jednak pokierował tak, że główne wygrane w kwocie 50,000 i 10,000 marek nie przyszły do podziału i skutkiem tego przypadły kolektorowi. Kolektor w taki sposób dopuścił się oszustwa i prokurator wytoczy mu proces.

* **Tragedja miłosna.** W Niederhochstadt w Palatynacie Dolnym po sprzeczce na zabawie tanecznej pewien 22-letni parobczak z wielkiej zazdrości zabił powracającą z zabawy kochankę swoją, poczem wystrzałem z rewolweru sam siebie pozbawił życia.

* **Katastrofa kolejowa.** Rzym, 15 bm. Na linji kolejki ulicznej Rzym-Civita Castellana wykoleił się wczoraj wieczorem pociąg osobowy, zapełniony pasażerami. Lokomotywa i dwa wagony zostały zdruzgotane. Śmierć poniosło trzech pasażerów, siedmiu zostało ciężko a dziesięciu lekko zranionych.

* **Otrucie methylalkoholem.** Budapeszt. Przed kilku dniami zachorowała znaczna liczba mieszkańców miejscowości Förtömajor wśród oznak otrucia. Z początku sądzono, że to oznaki cholery. Stacja bakterjologiczna w Budapeszcie jednak wykazała po zbadaniu wypadków, że spowodowane one wszystkie zostały otruciem przez rodzaj spirytusu drzewnego.

* **Wielki pożer w Połocku.** W mieście Połocku w gubernji witebskiej gwałtowny pożar zniszczył doszczętnie około 800 budynków.

* **W letargu.** W miejscowości Tonbrigde, w hrabstwie Kentu (Anglja), zmarła przed kilku dniami niejaka King, cierpiąca od dłuższego czasu na gruźlicę (suchoty). Trumnę ze zwłokami ustawiono w pokoju, pogrzeb odbyć się miał następnego dnia. W nocy brat „zmarłej" usłyszał westchnienia w pokoju, w którym leżała siostra. Wszedł tam i zobaczył ku swemu przerażeniu siostę siedzącą w trumnie. Chorą przeniesiono zaraz do łóżka i przywołano lekarza. Lecz po dwóch dniach chora zmarła — ale tym razem naprawdę.

* **Katastrofa na morzu.** Bilbao, 15 bm. Wskutek wczorajszej burzy na zachodniem wybrzeżu wywróciło się około 14 łodzi rybackich. 119 osób znalazło śmierć. Urzędowe wiadomości potwierdzają tę katastrofę.

* **Samowolne wymierzenie sprawiedliwości.** Nowy Jork. W Columbus w stanie Georgja został 16-letni murzyn oskarżony, że swego białego towarzysza przy zabawie zabił. Ponieważ biała ludność się obawiała, że murzyna uwolnią od wszelkiej kary, więc postanowiła sama wymierzyć sprawiedliwość. Uzbrojona w rewolwery wpadła do sali sądowej, porwała biednego murzyna i zawiozła w tramwaju do części miasta przez murzynów zamieszkałej. Tam zwołano wszystkich murzynów, poczem chłopiec został zamordowany. Ciało pozostawiono leżące na ulicy, jako postrach dla murzynów.

* **Siedm osób straconych** w jednym dniu. Z Nowego Jorku donoszą: Siedem osób, 6 Włochów i jeden murzyn, straconych zostało prądem elektrycznym we więzieniu w Singsing w przeciągu jednej godziny i 16 minut. Jest to największa liczba delikwentów, przeprowadzonych za pomocą prądu do wieczności, od czasu wynalezienia tego sposobu tracenia. Do każdego delikwenta zaprosiła władza siedmiu świadków i jednego na zapas. Zebrali się oni w izbie osobnej i do każdego aktu wpuszczano po siedmiu świadków.

* **Kalendarz.** Sobota dnia 17 sierpnia: Maksymiljana. Wschód słońca o godzinie 4 minut 47, zachód o godzinie 7 minut 20.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, dnia 13 sierpnia.

Zapowiedzie:

Robotnik kol. Herman Vetter z Metą Helbich. Stolarz Leonard Kirschke z Jadw. Lipińską.

Urodziny:

Syna: Ślusarz Jan Kłafaszyński. Mularz Maksymiljan Kurek. Kupiec Zygfryd Leopold. Inspektor zabezpieczenia Paweł Müller. Robotnik Antoni Gerba. Robotnik Jakób Szłapka.

Córkę: Szewc Czesław Majewicz. Cieśla Krystjan Röhner. Robotnik Jan Grześkowiak.

Umarli:

Wdowa Katarzyna Napierała z d. Olejniczak 66 l. Helena Przysiecka 8 mies. Katarzyna Piechowiak 1 r. i 9 mies. Florjan Prusak 1 r. i 3 mies. Cieśla Józef Sobkowiak 45 l. Marta Block 1 dzień. Krawiec Bolesław Gubański 42 l.

Ruch w Towarzystwach.

Wycieczki:

— Kat. Tow. Rzemieślników Polskich w niedzielę do Pleszewa, celem zwiedzenia wystawy przemysłowej tamże. Członkowie biorący udział, otrzymają zwrot połowy kosztów podróży. Zgłoszenia na miejscu do prezesa p. Michalaka. Wspólny wyjazd o g. 6·52 rano z gł, dworca.

Od Redakcji.

— Panu Stan. Piot. w Gnieźnie. Nie wiemy, w którym to czasie było zamieszczone. Może pan nam da bliższe objaśnienie.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 16 sierpnia 1912. mk.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.	89,85
Pożyczka pruska nkons. 3 i pół proc.	89,80
dto 3 proc.	79,90
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	101,75
dto 3 i pół proc.	90,25
Listy rentowe poznańskie 4 proc.	99,65
dto 3 i pół proc.	88,40
Renta włoska 4 proc.	99,90
Austrjacka renta złota 4 proc.	96,20
Austrjacka renta srebrna 4 i 5 proc.	90,20
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	91,00
Renta węgierska złota 4 proc.	90,50
Banknoty francuskie za 100 franków	80,95
Banknoty austrjackie za 100 koron	85,00
Banknoty rosyjskie za 100 rbl.	216,40

Berlin, dnia 14 sierpnia 1912 r.
Miejska rzezalnia. — Urzędowe spraw. dyrekcji.
Na sprzedaż wystawiono:

	319	sztuk bydła rogatego
w tem	156	„ buhai
	67	„ wołów
	116	„ krów i jałowic
	2133	„ cieląt
	1796	„ owiec
	137 3	„ świń

Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa:

I. Bydło rogate.

A. Woły:

a) doskonale tuczone, najwyższa waga rzeźnicza, najwyżej 7 lat stare	58—65
b) młode mięsne, nie tuczone i stare tucz.	81—90
c) miernie żywione, młode i starsze dobrze odżywiane	82—91
d) średnio pasione młode i dobrze pasione starsze	75—79

B. Buhaje:

a) tuczone wyborowe, najmniej 15 centn.	83—90
b) miernie żywione młode, dobrze odżywiane	80—88
c) średnio pasione, młodsze i dobrze odżywiane starsze	75—83

C Jałowice i krowy:

a) mięsne, tuczone, najwyższej wagi rzeźniczej, ważące najmniej 12 centn.	87—90
b) starsze, tuczone krowy i gorzej rozwinięte, młode krowy i jałowice	79—86
c) miernie żywione krowy i jałowice	73—76

II. Cielęta:

a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta	114—129
b) średnio tuczone i dobre cielęta od cycka	105—113
c) gorsze cielęta od cycka	97—105

III. Owce:

a) najlepsze jagnięta młode i skopy rzeźne najmniej 25 funtów żywej wagi	88—98
b) lżejsze jagnięta i starsze skopy tuczne	76—86
c) miernie żywione skopy (braki)	64—81

IV. Swinie:

a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras 1 i pół lat stare, żywej wagi	86
b) tuczone mlekiem odtłuszczonem ważące żywo przeszło 180—220 funtów	83—85
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi	80—84
d) świnie rozwinięte mało	75—80
e) maciory	79—81

Wrocław, dnia 13 sierpnia 1912.

	dobry tow. najw. cena	średni tow. najn. cena	pośl. tow. najw. cena	najn. cena	najw. cena	najn. cena
Pszenica biała	20,30	19,40	19,30	18,40	18,30	18,00
Pszenica żółta	20,20	19,30	19,20	18,30	18,20	17,90
Żyto	16,60	16,10	16,00	15,50	15,40	14,90
Jęczmień	17,00	16,70	16,60	16,30	16,20	15,40
Owies	19,00	18,50	18,40	18,20	18,10	17,90
Groch Wikt.	24,00	23,00	22,00	21,00	20,00	19,00
Groch mały	21,50	21,00	19,30	18,80	18,00	17,50

Bydgoszcz, dnia 13-go sierpnia 1912 [Sprawozdanie izby handlowej]. Pszenica słabiej, biała 130 funtów holenderskiej wagi, bez murzonki 170 mk., pstra 130 funtów wagi, 215 marek, czerwona 130 funtów wagi, 1[illegible]5 marek, poślednie gatunki niżej notowania. Żyto niezm., dobre, zdrowe, 123 funtów holenderskiej wagi 165 mk., 119-20 funtów, 16[illegible] mk. 115 funtów 163 marek, poślednie gatunki niżej notowania Jęczmień dla młynarzy 1[illegible]0 - 16[illegible] mk.

Na letni wyjazd

nie każdy może sobie pozwolić, ale jednakże często może będzie w tem położeniu, aby podczas lata użyczyć sobie kilka butelek Scotta Emulsji, która regularnie zużywana doskonale służy. Scotta Emulsja daje się również tak latem jak i zimą zażywać. Przypuszczenie, że takowa w tym czasie jest mniej strawną, polega na wielkiej pomyłce i tylko uprawnionem może być owe mniemanie dla zwyczajnego tranu. Wielka zaś konsumcja Scotta Emulsji pod równikiem jest uderzającym wzajemnym dowodem.

Składniki: Najlepszy medycyn. tran wątrobiany 150,0, I-a glycerina 50,0, pod fosforyczne kwaśne wapno 4,5, podfosfor. kwaśny natron 2,0, sproszkow. tragant 3,0, najlep. guma arabska sproszkow. 2,0, woda 129,0, alkohol 11,0. Do tego aromat. Emulsji z cynam., migdałami i Gautheria olejek po 2 krople.

MAKARONY MARKIEWICZA

NAJPOŻYWNIEJSZE NAJSMACZNIEJSZE I NAJTAŃSZE!

DO NABYCIA W WSZYSTKICH SKŁADCAH TOWARÓW KOLONIALNYCH.

Fabryka maszyn **C. JAEHNE & SYN**

Założ. w roku 1830. **Landsberg n. Wartą.** Założ. w roku 1830.



Garnitury do młócenia, parowe i motorowe, maneże, młocarnie szerokobijące w żelazie, śrótowniki, sieczkarnie, piły do maneży i motorowego zapędu.

Wysoki rabat. **Żądać cennik nr. 45.**

Księgarnia Katolicka, Poznań, ulica Jezuicka

wydała i poleca książkę kucharską p. t.

Makarego 730 obiadów

wielkich, średnich i małych, mięsnych i postnych z opisem śniadań i wieczerzy, tudzież śpiżarni, sklepu i kuchni dla chorych, oraz pieczenia ciast i robienia konfitur. — Wielki format, papier gruby, druk bardzo wyraźny, str. 360. **Cena bez oprawy 2,20 mk., z opr. 3,00, porto 20 fen.** Należytość nadsyłać naprzód lub zamawiać za zaliczką. 3889

Uwaga: Makary sztuki gotowania uczył się we Francji i Anglji, a wróciwszy z podróży, osiadł w Poznaniu zarządzał kuchnią w Bazarze, największym hotelu tego miasta. — Potrawy w jego książce, nie są wypisane z innych dzieł, lecz oparte na własnem doświadczeniu.



J. Schammel

Wrocław XXIII, Ysselsteinstr.

przy przedłużonej **Bohrauerstr.**

specyalna fabryka angielskich magli kręconych

Przez **urząd patentowy zastrzeżone.**

Cenniki darmo! **Płata ratami dozwolona!**

Zastępca: **J. Nowodworski, Poznań** (Posen W 6), Wielka Berlińska 49.

Gospodarstwo

80 mórg, w tem 12 mórg łąki pysznej z torfem, rola znakomita i drenowana. Żniwo doskonałe, inwentarz żywy i martwy nadkompletny, budynki massiw i w dobrym stanie. Na gruncie są 2 domy osobne z zabud. Hipoteki stałe. Kościół i szkoła zaraz za granicą, do nowego dworu 3,5 km., szosa koło domu. Cena i wpł. podług ugody. Agenci wykluczeni. Znaczek na odpowiedź. Zgłoszenia pod

A. B. 100 Głębokie p. Slawno, **postlagernd.**

Gospodarstwo

około 40 mórg bardzo dobrej ziemi, 3 mk. Reinertrag za morgę, pół godziny do miasta i koleji, pół godziny jazdy koleją z Poznania, wrsz znakom. żniwami, budynki bardzo dobre, pyszny żywy i martwy inwentarz, mam przy wpłacie 8—10 000 mk. do sprzedania. Reszta pieniędzy może zostać na kilka lat do spłaty.

S. LEWINSOHN, Poznań, Działowy plac 4. **Tel. 2143.**

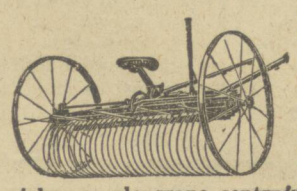
Najkorzystniejsze źródło zakupu!

St. Ratajczak, Poznań,

Tel. 2308. **Tel. 2308.**

ul. Butelska 12 (narożnik Wielk. Garbar)

skład maszyn i narzędzi rolniczych



poleca **pługi** jedno- i dwuskibowe, brony wolne i do łąki, radła, walce pierścieniowe i kolczate, siewniki do koniczyny. Różnego rodzaju drylowniki młocarnie cepowe i sztyftowe. maneże pałąkowe i tarczowe, grabie siekacze, ulepszone centryfugi oryginalne belgijskie centryfugi Mélotte, szwedzkie Express, tudzież Planet i Domo. Oryginalne maszyny do szycia Singera. Ceny najniższe. Warunki najdogodniejsze.

Przy gotówce wysoki rabat. Poszukujesię zastępców.

Papierosy z fabryki **SULIMA** są najlepsze.

Z 5 Specjalne na 1½ fen.

Novelli doskonały papieros na 2 fen.

Matrapas „ „ „ 3 fen.

S. Żychliński, Poznań

Jedyna jeneralna agentura i główny skład.



Żądajcie

Cenniki darmo i franko.

Na zegarki, budziki i łańcuszki, broszki, pierścionki, kolczyki, krzyżyki, medaliki, breloki, branzoletki, korale, lornetki, termometry, brzytwy, noże, maszynki do spuszczania włosów, nożyczki, pistolety, rewolwery, stemple, drukarnie, portmonetki, kufry, fajki, cygarniczki, gramofony, płyty polskie, harmoniki, flety, klarnety, skrzypce, bębny, tamboriny, książki do nabożeństwa i powieśc., perfumy, garderobę męzką, obuwie, szelki, rękawiczki, damskie bluzki, suknie, chustki, fartuchy itd. Adres:

Hieronim Tilgner, Berlin Paulstr. 8

Kupujcie CHLEB CERES

z piekarni spółkowej

SPECJALNOŚĆ: **Ceres - extra.**

W każdym handlu wiktualnym do nabycia.

Kasa oszczędności

Towarzystwa akcyjnego

Kwilecki, Potocki & Sp.

Poznań, plac Wilhelmowski 3

przyjmuje **depozyty** i drobne **oszczędności** od 1 marki począwszy płacąc obecnie od dnia złożenia kapitału

3½ % na każdorazowe żądanie

4 % za wypowiedzeniem kwartalnem

4½ % „ „ półrocznem

i po za tem podług umowy.

Saletrę chilijską

kajnit, tomasówkę, superfosfaty

jak i wszelkie inne

nawozy sztuczne

polecam po znanych tanich cenach

Centralna drogerja

J. Czepczyński, Poznań

handel detaliczny **Stary Rynek 8** telefon 124

składy hurtowne **ul. Fołwarkowa 2** telefon 238

Darmo rozdzielam

300 gramofonów

(rzetelna wartość za sztukę mrk. 20.—) ażeby wprowadzić w handel moje podwójne płyty

„AKAPHON“

Przeciętna wielkość 25 ctm z dwóch stron do grania, razem 40 ciekawych kawałków polskich, ruskich, niemieckich itd. Podwójne płyty „Akaphon“ kosztują sztuka mrk. 1,50.

Przy zamówieniu 20 płyt naraz po mrk. 1,50, razem 30 marek.



Wyjątkowa oferta!

dodaje powyższy gramofon zupełnie darmo na wieczną własność. Wielkość aparatu 27×27×12 ctm, szkatuła orzechowo pol., trąba w kształcie kwiata, kol. malow., otwór 35 ctm. mechanizm i diafragma z najlepszych materyałów, chodzi za jednym naciągnieniem blizko 4 minuty. Ryzyko wykluczone! Pieniądze spowrotem jeżeli opis mój nie odpowiada rzeczywistości.

Gwarancya piśmienna na 1 rok

Nie żadne oszukaństwo przekonaj się Pan, rzetelność to sprawia!

Adam Kosmalski, Berlin SW. 68 11

Kto szuka: pracy, posady, służby, mieszkania, zbytu towarów, reklamy wyrobów, dzierżawy,

kto potrzebuje: urzędników, ekonomów, pomocników, leśniczych, rządców, pokojówek, kucharzy, kucharek, służby,

kto chce: nająć mieszkanie, kupić lub sprzedać gościńce, handle, gospodarstwa itd. pożyczyć pieniędzy, lub podać cośkolwiek do wiadomości ogółu najprędzej i najtaniej uzyska to przez

ogłoszenia

w

Wielkopolaninie

Moje piękne, **24 morgowe**

gospodarstwo

z całem inwentarzem i żniwami, trzech komorników, 10 minut od miasta Szamotuł, sprzedam przy małej wpłacie, ewent. zamiana.

Marja **Bartoszak-Białasik, Szamotuły — Samter,** Rathausstr. 4.

DOM

masywny, nowowybud. garbarnia do każdego przedsięb. odpowied., przeszło 1 mg. piękn. ogrodu owoc. i warzywn. i 7 i pół mg. dobrej roli, w mieście Jutrosinie, natychmiast pod korzyst. warunk. do sprzedania. Zgłoszenia do ekspedycji Wielkopol. pod nr. 3383.

Z powodu innego przedsiębiorstwa mam zamiar moją

piekarnią

w pełnym biegu zaraz sprzedać lub wydzierżawić. Zgłosz. przyjm. eksped. Wielkopol. pod nr. 3340

Piekarnia

z kram. kolon., chlewami i stodołą i ok. 4 mg. ziemi pszennej z łąką jest od 1 października lub później do wydzierż. Zgł. przyjm. **Franciszek Krajewski, Strzelce** pod Grodziskiem.

Kram kolonialny

na dużej wsi daleko od miasta, jest tanio do wydzierż. Interes bardzo dobry, sprzedaje się dużo mięsa i kiszek, także dużo chleba, piwa i cygar. Zgłosz. wprost. do właśc. **L. Pokornowski, Altsee** bei Moschin.

Handel tow. kolonialnych

z maglą i ogrodem jest z powodu stos. fam. **nagle** do sprzed. Zgłoszenia przyjmuje **A. Wybieralski, Poznań,** hurt handel. tow. kolonialnych **ul. Półwiejska 18.**

Baczność!

Kram kolonialny rzeźnictwo i piekarnia, do tego 3 morgi ogrodu i 7 mrg. roli, we wielkiej wsi zaraz na sprzed. Cena i wpł. podług ugody. **J. Łuczak, Krzykosy** poczta Nowemiasto. Stacja kol. Falkstaett.

Dobrze prosperująca

restauracja

narożna w Poznaniu, jest z powodu okolicz. zaraz lub później do sprzedania Of. pod nr. 3409 przyjmuje ekspedycja Wielkopol.

Wyżlica

brunatna w 3 cim polu, krótkowł. dobrze ułożona na kury i bażanty, czujna i ostra na drapieżniki jest okolicznościowo za 75 mk. do nabycia

Dryling

syst. Kessler Suhl 16×16×9,3 znakomicie utrzymany wypróbowany przez rzeczoznawców z predykatem „znakomicie“ jest za cenę 220 mk do nabycia (niżej połowy wartości 450 mk. nowy). Zgłosz. uprasza **Majcherczak** kasyer dominialny **Bendzitowo** p. Barcin.

Dla siodlarzy!

Trwałe, surowe, mocne

skóry suche

w najlepszym gatunku poleca **A. Saloschin, Kościan** — Kosten i. P.

Szwaby

i francuzy niszczy i tępi bezpowrotnie **TANATOL 40 fen.** Sprzedają **drogerje i apteki.**

Poszukujemy kupna

Gospodarstwa

150—200 mórg.

Centrala Rolnicza, Poznań, Rycerska 33. Tel. 1253

Poszukujemy

Gospodarstwa

50—100 mórg.

Centrala Rolnicza, Poznań, Rycerska 33. Tel. 1253

Wyżlica

ciemno kaszt. w pierwszym polu, dobrze sportuje, za 20 mk. **dwa wyżełki** 2 m. stare po 6 mk. ma do sprzed. leśnik **Walewski, Dom, Ujazd** p. Graetz.

Dzierżawy folwarku

poszukuje 400—800 mg. od 1. 7. 13 lub prędzej. Kto mi wskaże zaś takową dzierżawę odbierze po zaw. kontraktu 300 M nagr. Zgł. upr. się do eksp. Wielk. pod nr. 3384. Na odp. zał. znaczek

---

Potrzebni zaraz i od paźdz. **służący** kaw. ze strzelaniem, **pisarze, stelmach forczpan** żon. i kaw, **stróż pałacowy** kaw., **ogrodnik** z usługą. Procederowy pośrednik posad **Stefan Chełmicki** Poznań, ulica Szkólna nr. 10. **Pokojowe** wiejskie.

Zgubiono

w Święto Matki Boskiej na Wzgórzu Św. Łazarza na pogrzebie

portmonetkę

z około 200 markami.

Ten który takową podniósł, był poznany. Chcąc uniknąć drogi sądowej, uprasza się o łaskawy zwrot takowej. **Kowalski, ul. Butelska 1,** Restauracja.

Zaginął

d. 12 bm. młody (3 mies. brunatny

wyżeł

Znalazca otrzyma nagrodę. Zgłoszenia przyjmuje **A. Likowski,** Tum 18.

Od 1-go października

poszukuję posady

jako

stelmach dominialny.

Bronisław Osiński, Alt-Guhle Kr. Rawitsch.

Gospodyni szuka miejsca

zaraz lub od 1. 10. br. na osobny folwark lub pod dysp. Chlubne świad. z kilkulet. miejsc. pobytu. Łaskawe zgłoszenia upr. eksped Wielkopol. pod nr. 3413

Piękną jak obrazek

jest delikatne, czyste **oblicze** różowy, młodociano świeży **wygląd,** biała i jak aksamit miękka **skóra** i olśniewająco piękna płeć. Wszystko to wywarza prawdziwe: (1274

liliowo mleczne mydło

konik z kijkiem

Kawałek 50 fen. Również czyni

Dada krem

czerwone i chropowate ręce w przec. **jednej nocy** białe i jak aksamit miękkie. — Tuba 50 fn.

W Poznaniu: F. G. Frass, B. Śniegocki, N. Klarowicz, H. Lewin, Hans Grüder, J. Gadebusch, Fr. Müller, K. Mazur, Paweł Wolff. **W Jerzycach:** Śniegocki & Co. Nast. **W Pogorzeli:** Stanisław Busza.

PATENTY I t. d.

Biuro patentowe Krug & Hinze

Poznań, Rycerska ul. 6. Tel. 1730.

PISARZ GOSPODARCZY

potrzebny od 1-go października rb. Zgłoszenia z odpisami świadectw, których się nie zwraca, przyjmuje **Główna Administracja Majętności Łabiszyńskiej** (Herrschaft in Labischin Netze)

Młodszy

pomocnik cukierniczy

może się natychmiast zgłosić. **W. Kurczewski,** Cukiernia, **ul. Wrocławska 9.**

Młodszy pomocnik

do handlu kolonialnego jest zaraz potrzebny.

S. Morkowski, Pleszew.

Strzelec

potrzebny zaraz na kuropatwy. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 3414.

Borowy

z naty, fachowo wykształcony, dobry myśliwy i tępiciel drapieżników, znający sygnały myśliwskie, potrzebny od 1. 10. 12. Zgłoszenia: **Zarząd leśny Samostrzel.**

Strzelec-służący

kawaler, mogący się wykazać jaknajlepszemi świadectwami, potrzebny zaraz lub od 1 października do pałacu w Lubostroniu. Kopie świadectw, których się nie zwraca, przyjmuje **Główna Administracja Majętności Łabiszyńskiej** (Herrschaft in Labischin Netze.)

Poszukuje się od 1. 10. 1912 lub od 1 1. 1913 3417

UCZNIA

do ogrodu, z porządnej rodziny. Zgłoszenia przyjmuje **Błociszewska, Parusewo** p. Strzałkowo.

Ucznia

z dobremi wiadomościami szkólnemi przyjmie zaraz lub później Centralna Drogerja **S. Mroczkiewicz, Gostyń.**

Nakładem Księgarni Fr. Ebenhöch'a w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Kaczmarkowski w Poznaniu.